

NIEZNANY DOKUMENT Z XIV WIEKU DOTYCZĄCY SZKOŁY  
PARAFIALNEJ W BOCHNI

WYDAŁ KS. BOLESŁAW KUMOR

Bochnia, wzmiankowana pierwszy raz w 1196 r.<sup>1</sup> i w dokumencie patriarchy jerozolimskiego Monacha z 1198 r.<sup>2</sup>, lokowana na prawie niemieckim, jako jedno z pierwszych miast w Małopolsce, przez Bolesława Wstydliwego (27 II 1253)<sup>3</sup>, otrzymała jeszcze w połowie XIII w. własną parafię wraz z kościołem, poświęconym św. Mikołajowi<sup>4</sup>.

Miasto, dzięki bogato rozwiniętemu przemysłowi solnemu i dogodnemu położeniu przy drodze handlowej Kraków — Bochnia — Lwów i Kraków — Bochnia — Sącz — Węgry, w XIV w. należało do nielicznych większych miast monarchii Kazimierza Wielkiego<sup>5</sup>. Rozwój demograficzny miasta sprzyjał wydatnie powstawaniu instytucji o charakterze kościelnym i społecznym. Oprócz świątyni parafialnej istniał tu od drugiej połowy XIII w. kościółek św. Leonarda<sup>6</sup>, po r. 1375 kościół i klasztor dominikanów<sup>7</sup>, szpital wraz z koś-

<sup>1</sup> H. Polaczówna: Zapis Teodora Gryfity dla cystersów z 1196 r. (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział II. T. 23. Z. 1). Lwów 1938 s. 14.

<sup>2</sup> Kodeks dyplomatyczny Małopolski (Codex diplomaticus Poloniae Minoris). Wyd. F. Piekosiński. T. 2. Kraków 1886 (Monumenta Mediae Aevi Historica. T. 9) nr 375 s. 12—16. — Por. Z. Kozłowska-Budkowa: Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Z. 1; Do końca wieku XII. Kraków 1937 nr 144.

również kopia dokumentu lokacyjnego Bochni, której tekst wykazuje pewne odmiany

<sup>3</sup> Kodeks dypl. Małopolski. T. 2 nr 439. — W Liber ecclesiae Bochnensis (k. 1—3) jest również kopia dokumentu lokacyjnego Bochni, której tekst wykazuje pewne odmiany w stosunku do odpisu, z którego korzystał Piekosiński.

<sup>4</sup> Ks. B. Kumor: Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w. *Prawo Kanon.* R. 6: 1963 s. 520.

<sup>5</sup> T. Ładogórski: Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku. Wrocław 1958 s. 199 (Bochnia — 2910 mieszkańców). — Historia Polski. Oprac. zbiorowe pod red. T. Manteuffla. T. 1 Do roku 1764. Cz. 1: Do połowy XV w. pod red. H. Łowmiańskiego. Warszawa 1957 s. 509 (Kraków i Gdańsk 15 tys. mieszk., Sandomierz i Bochnia ok. 2 tys.).

<sup>6</sup> Archiwum Parafialne św. Mikołaja w Bochni: *Metrica Baptisatorum... ecclesiae parochialis Bochnensis a. D. 1639* (bez paginacji) — „erat autem ecclesia consecrata et erecta a. D. 1277 S. Leonardi”.

<sup>7</sup> J. Długosz: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis...* (Cyt. LBen. — T. 1—3. W. J. Długosz: *Opera omnia cura A. Przędziecki edita.* T. 7—9. Cracoviae 1863—1864). T. 3 s. 453. — Por. J. Kłoczowski: Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku (Towarzystwo Naukowe Kat. Uniw. Lubel. Rozprawy Wydz. Hist.-Filol. T. 17). Lublin 1956 s. 311.

ciółem św. Krzyża, założony przez Kazimierza Wielkiego w 1357 r.<sup>8</sup>, a nadto kaplica prebendarska św. Stanisława, ufundowana przez żupy bocheńskie jeszcze przed 1377 r.<sup>9</sup>, oraz inne zakłady użyteczności publicznej (łaźnie, browar, cegielnia)<sup>10</sup>. Rzemieślnicy i pracownicy salin wiąźali się w cechy; w XV w. Długosz wymienia m. in. cechy kopaczy, warzelników soli, kowali i ociegaczy (*tragarii*)<sup>11</sup>.

Obok wymienionych instytucji, działających na terenie miasta, istniały i inne, ściśle związane ze świątynią parafialną. Do tych należały prebendy, bractwa i szkoła parafialna. Długosz w XV w. informuje, że przy parafii bocheńskiej istniało 7 beneficjów prebendarskich, które w większości zostały ufundowane lub udotowane przez poszczególne cechy i bractwa tamtejszych mieszczan. Niektóre z nich, jak bractwo literackie NMP, istniały jeszcze w pierwszej połowie XIV stulecia (1349)<sup>12</sup>.

Wśród wzmiankowanych instytucji poczesne miejsce zajmowała szkoła parafialna, której początki datuje Karbowski na koniec XIV w.<sup>13</sup> Mając na uwadze dużą liczbę instytucji społecznych na terenie miasta jeszcze w połowie XIV w., można przypuszczać, że również bocheńska szkoła parafialna sięga swymi początkami owych czasów; zdaje się to w pewnej mierze potwierdzać także publikowany niżej dokument z 1397 r.

Szkoła ta przetrwała szczęśliwie do końca Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Istnienie jej w następnych stuleciach zaświadczaą księgi beneficjów retaksowanych (1513—1577)<sup>14</sup> i wizytacje kościelne biskupów krakowskich z lat 1596—1773<sup>15</sup>.

Sporządzony w 1630 r. *Liber ecclesiae Bochnensis*, przechowywany obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie<sup>16</sup>, zawiera m. in. dokumenty z końca XIV w., dotyczące zatargu i ugody między mieszczanstwem bocheńskim a miejscowym proboszczem Świętosławem w sprawie wyboru kierownika miejscowej szkoły parafialnej. Wprawdzie w średniowieczu opieka nad szkołą, powoływanie względnie zwalnianie z obowiązków nauczycieli należały najczęściej do duchowieństwa, jednakże w miastach bogatszych zdarzało się, że

<sup>8</sup> S. Fischer: *Losy Kazimierzowskiej fundacji*. Bochnia 1927 s. 36—37, gdzie podano dokument w języku łańskim.

<sup>9</sup> Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech dokonane z ramienia Akademii Umiejętności przez W. Barana i in. Kraków 1919 nr 33 s. 19 (1377). — LBen. II 127.

<sup>10</sup> S. Fischer: *Kazimierz Wielki. Jego stosunek do Bochni i Bocheńszczyzny*. Bochnia 1934 s. 61 nn.

<sup>11</sup> LBen. II 126 nn.

<sup>12</sup> Średniowieczne przyczynki źródłowe do dziejów bractwa literackiego Najśw. Maryi Panny w Bochni i do salin bocheńskich. Wyd. ks. B. Kumor. *Arch., Bibliot. kośc.* T. 1: 1960 z. 2 s. 181. — Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej. Cz. 1: 1063—1415. Wyd. S. Kuraś. *Cyt. Zbiór dokumentów (Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce*. T. 1). Lublin 1965 nr 48.

<sup>13</sup> A. Karbowski: *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*. T. 2: *Wiekі średnie*. Petersburg 1903 s. 33 n.

<sup>14</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie: *Regestrum contributionis per unum fertonem a marca argenti ad clerum a. D. 1513 k. 19. — Regestrum contributionis personalis... a. D. 1527 k. 40. — Liber beneficiorum retaxationum... Petri Tomicki... a. D. 1529 s. 260. — Regestrum contributionis duplae... omnium beneficiorum dioecesis Cracoviensis a. D. 1539 k. 20. — Liber beneficiorum retaxationum a. D. 1577 k. 33.*

<sup>15</sup> S. Kot: *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVIII w.* (Odb. z *Muzeum*. R. 27: 1911 t. 3. Dodatek 8). Lwów 1912 s. 167. — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie: *Acta visitationis ecclesiarum decenatus... Lypnicensis a. D. 1773 s. 100 nn.*

<sup>16</sup> M. Nawiński: *Kopiarz kościoła parafialnego sw. Mikołaja w Bochni*. *Aten. kapł.* R. 24: 1938 t. 41 s. 295.

rada miejska posiadała wspomniane wyżej uprawnienia. Na tym tle docho-  
dziło niejednokrotnie do długotrwałych sporów z duchowieństwem, które  
wytrwale broniło swych przywilejów<sup>17</sup>.

Z podobnym zjawiskiem spotykamy się również w Bochni. I tu pod ko-  
niec XIV w. doszło do zatargu między radą miejską a miejscowym probosz-  
czem na tle obsady szkoły parafialnej. Sprawa oparła się o sąd konsystorski  
biskupa krakowskiego Piotra Wysza, który ze swej strony zlecił jej prowa-  
dzenie początkowo archidiakonowi krakowskiemu Zbigniewowi, a nieco póź-  
niej oficjałowi krakowskiemu Mikołajowi, dziekanowi kolegiaty św. Floriana  
i kanonikowi katedralnemu. Wyrok wydany 20 II 1397 wypadł kompromisowo;  
warunki jego były następujące:

1° Mieszczanie otrzymali prawo wyboru kierownika szkoły i zakrystiana;  
obydwaj winni należne posłuszeństwo miejscowemu proboszczowi. W przeciwnym  
wypadku mieszczanie byli obowiązani do odwołania wspomnianego z urzędu  
a w miejsce usuniętego osadzić innego, godnego kandydata.

2° Odnośnie świadczeń na rzecz plebana uzgodniono, że ci z mieszczan bo-  
cheńskich, którzy nie uprawiają roli, będą odtąd składać plebanowi tylko kolędę,  
wzamiar za dotychczasową kwartę.

3° Ogród plebański uwolniono od wszelkich świadczeń, oprócz niewielkich  
ofiar na rzecz bractwa.

4° Sporządzanie testamentów zarezerwowano opiekunowi majątku kościelnego  
(*utricus*); ten zaś dochody stąd płynące winien przeznaczyć na zakup szat litur-  
gicznych i innych sprzętów potrzebnych do służby Bożej.

5° Ofiary składane przez wiernych z okazji pogrzebów winny być rozdzielane  
służbie kościelnej. Równocześnie mieszczanie zgodzili się na składanie ofiar alta-  
ryzostom kościoła parafialnego z okazji różnych posług kościelnych.

6° Wszelkie należności uiszczane przez wiernych z okazji śpiewania oficjum  
za zmarłych i procesji żałobnych winny być rozdzielane między plebana i kie-  
rownika szkoły.

7° Grzebanie zmarłych na cmentarzu ma się odbywać tylko za wiedzą plebana  
lub jego wikariusza.

8° Mieszczanie zobowiązali się nie ustanawiać nowych praw na szkodę koś-  
cioła i dołożyć starań, aby wszystkie dotychczasowe przywileje parafii bocheńskiej  
były należycie przestrzegane.

Dokument niniejszy, znany jedynie w postaci regestu<sup>18</sup>, podaje *Liber  
ecclesiae Bochnensis* w języku polskim; niewątpliwie oryginalny dyplom został  
sporządzony w języku łacińskim, a na język polski został przełożony za-  
pewne około 1630 r., wraz z przywilejem erekcyjnym szpitala bocheńskiego  
pod wezw. św. Krzyża (1357)<sup>19</sup>. Przy publikacji dokumentu oparto się na  
*Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX  
wieku* (Wrocław 1953).

Kraków 20 lutego 1397

*Mikołaj oficjał krakowski zatwierdza ugodę między proboszczem  
bocheńskim Świętosławem a radą i mieszczanstwem miasta Bochni*

<sup>17</sup> S. Kot: Szkolnictwo s. 34.

<sup>18</sup> Zob. przyp. 16.

<sup>19</sup> F. Piekosiński (w Kodeksie dypl. Małopolskim, III nr 716) ogłosił w języku polskim  
dokument Kazimierza Wielkiego z 1357 r. dla szpitala bocheńskiego pod wezw. św. Krzyża,  
podając informację, jakoby kopia dokumentu w języku łacińskim nie zachowała się; tym-  
czasem odnalazł ją i ogłosił drukiem S. Fischer (Losy Kazimierzowskiej fundacji s. 36 n.).

w sprawach wyboru kierownika szkoły i zakrystiana, pobierania mesznego, kolędy i innych opłat. Równocześnie transumuje dokument biskupa krakowskiego Piotra z dnia 17 I 1397, zalecający mu rozsądzenie powyższych sporów, oraz pełnomocnictwo dane przez radę miasta Bochni Mikołajowi synowi Soltysa, Janowi Ungelenke, Jakubowi zięciowi Pieniaka i Mikołajowi synowi Czuffona (18 II 1397) do prowadzenia powyższej sprawy przed sądem konsystorskim.

**Or. nieznanymi.**

**Kop.** Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, fasc. Bochnia. Liber ecclesiae Bochnensis continens in se iura, privilegia, fundationes... conscriptus a. D. 1630 ad mandatum Adm. R. D. Joannis Foxii archidiaconi Cracoviensis k. 19v—23v.

**Reg. M. Niwiński:** Kopiarz kościoła parafialnego św. Mikołaja w Bochni. Aten. kapł. R. 24: 1938 t. 41 s. 295.

Mikołaj doktor praw, dziekan św. Floriana, kanonik i oficjał krakowski<sup>20</sup>, sędzia komisarzki w rzeczy i stronach niżej wypisanych, przez wielebnego w Chrystusie ojca i pana naszego księdza Piotra z Bożej łaski biskupa krakowskiego<sup>21</sup> osobiście naznamionowany, jawno czynimy<sup>a</sup>, którym jest potrzeba, wszystkim w niniejszy list patrzącym i tych listów znajomości mającym. Iże, gdy przed nami rzecz i sprawa pytania między roztrópnymi i opatrzonymi mężami i pany Światosławem rządcielem kościoła parochialskiego w Bochni powodem z jednej, a rajcy, przysiężnikami, przysiężnymi i mieszczanami tamże w Bochniej i wszystkiego pospólstwa miasta przerzeczonego niżej odpie-  
rających z drugiej strony, mocą takowej komisyyjy była sądownie zawieszona i pobudzona o niektóre prawa i zwyczaje kościoła przerzeczonego parochialskiego w Bochni, któreże komisyyjy słowo od słowa poczyna się wykład w te słowa:

(Tu następuje dokument biskupa Piotra Wysza z 17 I 1397. Biskup poleca ks. Mikołajowi, kanonikowi i oficjałowi krakowskiemu, rozsądzić przed sądem konsystorskim krakowskim zatarg powstały między plebanem bocheńskim Świętosławem a mieszczanami bocheńskimi. Wprawdzie już uprzednio biskup polecił rozpatrzenie tej sprawy archidiakonowi krakowskiemu Zbigniewowi<sup>22</sup>, lecz ta przewlekała się zbyt długo. Dlatego biskup postanowił przewód sądowy ująć w swoje ręce. Nadmiar jednakże biskupich obowiązków nie zezwala mu na osobiste prowadzenie sprawy do szczęśliwego końca. Pragnąc jednakże położyć kres długiemu zatargowi („aby dla długiego prawowania się pasterz nie był podejrzany u swojej trzody”), nakazuje wspomnianemu ks. Mikołajowi jeszcze raz przestuchać strony i wydać sprawiedliwy wyrok.)

Potymże niektóre postęпки i odwłaczania sądowe wszędzie być zwykłe zachowawszy, ku niektórym sprawom był postęp prosto i jawnie między przerzeczonemi stronami według przerzeczonej komisyyjy wykładu. A gdy

<sup>a</sup> czynieni rpis.

<sup>20</sup> Mikołaj h. Gieratt, doktor dekretów, dziekan kolegiaty św. Floriana na Kleparzu (1397), oficjał generalny krakowski (1392—1406), rektor Uniwersytetu Krakowskiego (1402), kustosz sandomierski (1406) i biskup wileński (1414).

<sup>21</sup> Piotr z Radolina, rektor (1385) i doktor dekretów (1386) uniwersytetu w Padwie, kanclerz królowej Jadwigi, biskup krakowski (1392—1412) a następnie poznański (1414).

<sup>22</sup> Zbigniew z Nastechowic h. Prus, kanonik krakowski i sandomierski, archidiakon krakowski († 1411).

się takowej sprawy spór i przą, jakośmy porozumieli, bez ciężkich spraw i nakładów przerzeczonych stron nie mogła słusznego skutku i końca przedkiego mieć, my tedy, tych stron nakładów chcąc przepuścić, przerzeczonym stronom radziliśmy pilnie, koniec tym sporom chcąc uczynić. Iżeby przez takowego spornego prawowania się koniec słuszny ułożyć, zezwoliliby się dotyczące strony przerzeczone naszemu poradzeniu i kniem przystając, weszli w ugodę skuteczną przed nami na ten czas oblicznie stojąc Światosław rządziciel przerzeczony personą swą, i rajce też, i starsi niżej wypisani, i też wszystko pospółstwo miasta Bochni przez prokuratory<sup>23</sup> własne, ktej rzeczy ustanowione, ktoirej to prokuracyjej wykład jest taki:

*(Tu następuje dokument rajców bocheńskich (Piotr Wentri, Jan Szczerba, Jan Ungelenke, Borko Furman, Mikołaj Sołtysów, Mikołaj Bogaczów) z 18 II 1397, upowazniający Mikołaja syna Sołtysa, Jana Ungelenke, Jakuba zięcia Pieniakowego i Jana Czuffona do odpowiadania przed sądem konsystorskim w mieniu tamtejszych mieszczan).*

Mocą ktoirejże to prokuracyjej strony namienione, tak jako to przerzeczono oblicznie stojąc, niektóre artykuły, prawa i zwyczaję kościoła przerzeczonego parochialskiego w Bochni popisane ofiarowali i położyli spólnym oddawanym z obu stron naprzód mianem, a te artykuły a prawa do tego kościoła mocne uczynić i skazać podług obyczaj i kształtu<sup>b</sup> niżej opisanego proszącym, ktrych artykułów wykład jest taki: Najpierw rajce i mieszczanie bocheńscy mają wybierać i zostawiać męża godnego, rządziciela scholnego dobrze do rządzienia tej schoły i zaków możnego, i zakrystyjana kapłana, albo przynajmniej żaka święconego, ktry [to] rządziciel scholny i zakrystyjan przerzeczonemu księdzu Światosławowi, na ten czas będącemu plebanowi i jego potomkom własnym<sup>24</sup>, mają być posłuszni we wszystkich słusznych a poczcziwych rzeczach na ich urzędy i służby należące w tym kościele bocheńskim; kielichy, ornaty i wszystkie rzeczy kościelne wykładając i zasię chowając, czasów i godzin zwyczajnych we zwony dzwonić. A wszakości przerzeczony rządziciel scholny i zakrystyjan, jeśliby w rządziech i służbach swoich plebanowi kościoła przerzeczonego na ten czas będącemu nie byli posłuszni, tedy słuszno jest i ma być tym rajcom i mieszczanom inszego dla służb i urzędów kościelnych na to miejsce ustawić, wybrać dobrze i godnie podług obyczajów przerzeczonych.

Też przerzeczony pleban i mieszczanie o kwarty i meszne tak się zgodzieli, iż mieszczanie bocheńscy ról nieorzający od tego czasu, miasto tych kwart kolędę dawać mają i będą powinni tym obyczajem, iż gospodarz domowy jeden grosz, ale komornik półgrosza, a inszy ubodzy według przemożenia ich miasto kolędy mają miarę ofiarować i dać.

Też, żeby ogród plebanii tego kościoła od wszelkiego podatku był wyjęty. A iżeby zagrodnik na ten czas będący, ten ogród sprawujący, był wolen od wszystkich i z osobna kądzych podatków, ktoire przerzeczeni rajce i mieszczanie między sobą wyciągać i wybierać zwykli, wyjąwszyby ten zagrodnik dla niektoiego urzędu osobliwego albo bractwa niektoiyh płac dawać, albo płacić był powinien, ktry to płac na przerzeczony ogród należałby. A wszakże

<sup>b</sup> kształtu rpis. "

<sup>23</sup> Procurator w tym wypadku zastępca.

<sup>24</sup> „Potomkom własnym” — następcom w urzędzie.

gdy ten zagrodnik przed mieszczany przerwczonemi, gdyby jemu było potrzeba, sprawiedliwości ma szukać.

Też, żeby testament ludzi umierających w trikus kościoła przerwczonego zgromadzać ma i będzie powinien, tak iż ten we wszystkich bractwach, nie bracia któregokolwiek bractwa, ale w trikus takowe testamenty i pieniądze kościelne i z tablice<sup>25</sup> ma obracać i szafować na potrzebne budowania i ubierania i na pożytek przerwczonego kościoła z widzeniem plebanowym i radzić przerwczonych osobliwem.

Też o pogrzebiech i ofiarach i o powłokach, któremi mary zakrywają i o wiliach tym obyczajem i przerwczonym plebanem i rajcami zrządzieliśmy, iże według podobieństwa i przemożenia umierających ofiary i obchody sługom kościelnym, by byli ofiarowani i dani. A wszakoż, żeby nie byli schwytzeni ani zdradzani z ludzi przerwczonego kościoła bocheńskiego którymkolwiek fałszyweż obyczajem wynolezionem. Też, iżby przerwczeni rajce i mieszczanie nie bronili ani zakazowali, iżby były niektóre ofiary zwykłe, które kapelanowie w tymym kościele śpiewają i obchodzą. A jeśliby się przydało w mieście wilię śpiewać, tedy plebanowi dwa grosze, a rządzicielowi scholnemu ostatek ma być dano. A kiedyby w kościele wilię były śpiewane przez dzieci scholne, tedy połowica plebanowi pieniędzy, a druga połowica rządzicielowi scholnemu ma być dana. A gdyby wespolek wilię śpiewaliby, tedy też insze inne wespolek mają obchodzić i śpiewać. A od procesyjej rządzicielowi scholnemu ma być płacono.

A iżeby też umarły bez wiedzenia plebanowego albo jego wikarego tego przerwczonego kościoła, w kościele albo na cmentarzu przerwczonych nie byli pogrzebani dla niektórych kłatów, przez które kościół albo cmentarz byłby widzon być zgwałcony albo pomazany.

Iż rajce, przysięgnicy i wszystko pospółstwo miasta przerwczonego bocheńskiego nie mają czynić wywołanych niektórych ustaw, przywilejów, zakazowania albo statutów, ale ten kościół przerwczony, ile z nich jest i na nich zależy i będzie zależało w sprawach i zwyczajach dobrych i słusnych, mają i będą powinni zachować i zalecać.

A przeto my, Mikołaj doktor praw, sędzia przerwczony, spólnego przerwczonych stron zezwolenia, takowe ułożenie, zgodę mocną, wdzięczną i pewną swemi imiony wyżej opisanemi, trzymających i mających ku tych stron prośbie łaskawie skłonnemi, przerwczone ułożenie i zgodę przyjacielską, mocne, wdzięczne i pewne mając, tę zgodę umyśliłiśmy pochwalić, poświadczyć, umocnić i wykładem nieniejszem ku wiecznej pamięci i na przerwczonych stron żądanie chwalemy, umacniamy, poświadczamy i wiecznej mocy ostawiamy, wszystkie barmy w tył puszczając<sup>26</sup>. Na której rzeczy świadectwo naszego nieniejszego uchwalenia, umocnienia i przyjacielskiego ułożenia przerwczonych [spraw] list, albo nasz nieniejszy jawny instrument, dlatego przez Wawrzyńca z Rosprza Żuka<sup>27</sup> gnieźnieńskiej diecezji jawnego, mocą cesarzką pisarza i naszego tej rzeczy przed nami pisarza, niżej wypisany pisać i objawiać przekazaliśmy i naszej zwykłej z zawieszeniem pieczęci pieczętować i umocnić. Działo się i dano w Krakowie, w domu mieszkania naszego, w izbie murowanej, lata Bożego tysiąca trzechsetnego dziewięćdziesiąt siódmego, indykcyjej czwartej,

<sup>25</sup> „Z tablice” — z tacy kościelnej.

<sup>26</sup> „Wszystkie barmy w tył puszczając” — zapominając wszelki uraz.

<sup>27</sup> Wawrzyniec Żuka z Rozprzy w pow. piotrzkowskim występuje jako notariusz publiczny od r. 1390. — Por. Zbiór dokumentów nr 104.

dnia dwudziestego księżyca lutego, godziny trzeciej albo blisko, papieżstwa najświętszego w Chrystusie ojca i pana naszego Bonifacjusza, Bożego zrządzenia papieża dziewiątego, roku ósmego<sup>28</sup>. W obecności tamże mężów wielebnych i roztropnych: księdza Jana Bogusławskiego z Padwy archidiacona lubelskiego<sup>29</sup>, Pawła z Mozgawy mansjonarza kościoła krakowskiego<sup>30</sup>, Jakuba Adamowego z Hecia, Jana Mikołajowego z Urzęcia kapelanów krakowskich, Światosława Grzegorzowego z Władysławia<sup>31</sup>, tegoż Mikołaja Benedicti de Ślesino<sup>32</sup> pisarza jawnego gnieźnieńskiej diecezji i inszych wiele godnych wiary świadków ku przereczonym rzeczom osobliwie proszonych i wezwanych.

A ja Wawrzyniec Zuconis z Rosprza żak diecezji gnieźnieńskiej, jawną mocą cesarzką pisarz i wielebnego i opatrzego męża, księdza Mikołaja doktora praw, dziekana świętego Florana, kanonika i oficjała krakowskiego, sędziego przereczonej rzeczy i sprawy takowej przed nim sprawowanej pisarz, iże przy zgodzie, ułożeniu, uchwaleniu, umocowaniu przereczonych rzeczy wyżej wypisanych, gdy tak jako przereczono działały się, społu z przereczonymi świadkami byłem obliczny i te wszystkie rzeczy tak być widziałem i słyszałem. A przeto ręką własną popisany w ten kształt je przywiedłem z znamieniem i imieniem mojem zwykłym, zwyczajnemi pospołu z zawieszeniem pieczęści przereczonego księdza Mikołaja, sędziego przereczonego i z przykazania jego oznajmionowałem, żądany i proszony i na wiarę świadectwa wszystkich z osobna każdej rzeczy przereczonych.

<sup>28</sup> *Papież Bonifacy IX (1389—1404).*

<sup>29</sup> *Jan Bogusław z Padwy kanonik sandomierski i przemyski, archidiacon lubelski, wicedziekan katedry krakowskiej występuje w źródłach w latach 1397—1404. — Por. Zbiór dokumentów nr 115 przyp. 19.*

<sup>30</sup> *Zob. Zbiór dokumentów nr 139.*

<sup>31</sup> *Blżej meznani.*

<sup>32</sup> *Zob. Zbiór dokumentów nr 149. — Por. Zbiór dokumentów małopolskich. Cz. 1: Dokumenty z lat 1257—1420. Wyd. S. K u r a ś (Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. Materiaty Kom. Nauk. Hist. Nr 5). Wrocław 1962 nr 202.*